Cena 10 groszy (180.000 Mk.)

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 2 zł.
Z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł.
Zagranicą . . . . . . 5 zł.
Cena pojed. egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 po poł.

№ 158-159 (7788-9) — Wtorek dnia 15 Lipca 1924 r. — Rok XXXII

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18½
Londyn	22.56
Paryż	0.26.47
Szwajcarja	0.93.65
8% pożycz. zł.	6.80
4% poż. prem.	0.55
Bony zł. S. II A.	0.80
Listy Tow. K. Ziem. 4½	16.
Złoty =	1.800.000 mk.

Przerachowanie zobowiązań prywatno-prawnych.

Zjawisko inflacji, które stało się przekleństwem dla życia gospodarczego wszystkich krajów Europy centralnej i wschodniej, spowodować musiało przemianę nietylko wielu pojęć ekonomicznych, lecz również prawnych. Fakty ekonomiczne, jakie zrobił spadek waluty we wspomnianych krajach, wytworzyły potrzebę zaprzeczenia słuszności niektórych postanowień kodeksów ,a szczególnie założeniu prawnemu, że pieniądz jest nietylko powszechnym środkiem płatniczym ale i stałym, nieznacznym tylko wahaniom podlegającym miernikiem. Stosowanie reguły, na tem założeniu oparte, stało się krzywdzące dla olbrzymich mas wierzycieli, wprost godziło w poczucie słuszności, której prawo pragnie przedewszystkiem hołdować. Stary spór czy sędzia w imię bezstronności ma być tylko mechanizmem do stosowania ustaw, jak wymagał tego Montesquieu, czy też ma być twórcą. a w pewnych wypadkach nawet ustawodawcą, jak tego żąda kierunek t. zw. socjologiczny, stał się znowu b. aktualny. Zaczęto zastanawiać się, czy można przez najliberalniej pojętą interpretację ustaw lub przez przeciwstawienie się im uratować zasadę słuszności, a nawet, czy można w imię słuszności judykować contra legem. W Polsce, podobnie zresztą, jak i w innych krajach, których waluta uległa deprecjacji, zgodnie z obowiązującemi na jej ziemiach kodeksami cywilnemi. Król. Polskiego, austrjackim i niemieckim, trzymano się zasady, że rubel to rubel, marka jest marką, korona koroną. Spłacano długi w wysokości nominalnej. Zasady tej nie zdołały uchylić t. zw. leges Grabski, a judyktura naszych sądów wostatnich latach w pewnym stopniu je tylko osłabiła. Tutaj nie można nie wspomnieć o słynnem orzeczeniu w procesie Fliederbaum Kuhnke, w którem Sąd Najwyższy uznał, że relacja 1 rubel = 2,16 marki nie stosuje się do sum hipotecznych. Przez stwierdzenie, że spłata długu w wysokości nominalnej nie jest zgodna z prawem, sąd nasz pierwszy w Europie przeciwstawił się dotychczasowym praktykom, sądów, krzywdzącym wskutek niewolniczego trzymania się litery prawa wierzycieli. O wyroku tym napisał prof. Ortman z Getyngi, że „ „wschodnia republika zawstydziła niem judykaturę niemiecką."

Wyrok Sądu Najwyższego w sprawie Fliederbaum Kuhnke, jak to słusznie zauważył p. Poznański (ob. jego „Spadek waluty jako zagadnienie żywego prawa" W wa, 1924, 3str. 56), ustalił jedynie zasadę negatywną t. j., że do spłat długów przedwojennych relacja 1 rub. = 2,16 mk. nie może być stosowana. Wyrok ten nie dał jednak sądom niższym pozytywnej wskazówki, jak tego przerachowania dokonać. Największa trudność polegała na tem, że wobec niejednolitej zmiany wartości pieniądza i innych dóbr w każdym poszczególnym wypadku należało stosować odmienną zasadę. Postępowanie sądów nie odznaczało się jednolitością. Każdy sąd stwarzał inną podstawę prawną dla wydania wyroku. Społeczeństwo wobec tego zaczęło coraz natarczywiej domagać się wydania ustawy, któraby położyłaby kres niepewności jaka dotychczas panowała przy ustalaniu przez sądy sposobu przerachowania dawnych wierzytelności. Zaczęto domagać się od władzy ustawodawczej jasnego określenia praw wierzycieli i obowiązków dłużników.

Do uregulowania w drodze ustawodawczej dawnych zobowiązań prawno prywatnych postanowił dopiero przystąpić premjer Grabski.

Opierając się na ustawie z dn. 11 stycznia rb. „„O naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej", która przewidywała „przerachowanie na nową walutę zobowiązań prywatno prawnych oraz ustalenie sposobu i terminu spłat", p. Grabski powołał do życia Komisję, złożoną z kilkunastu prawników pod przewodnictwem jednego z najwybitniejszych cywilistów polskich, prof. Zolla. Projekt rozporządzenia, opracowany przez tę Komisję, został poddany ocenie specjalnej, obszernej i licznej ankiety, złożonej z przedstawicieli stron zainteresowanych tj. dłużników i wierzycieli oraz rzeczoznawców ze sfer gospodarźcych i prawniczych. Rezultaty ankiety Komisja zużytkowała w kierunku zupełnego przeredagowania pierwotnego projektu. Po uzgodnieniu nowej jego redakcji z zainteresowanemi ministerstwami został on przedstawiony Radzie Ministrów, przez nią uchwalony w dn. 9 maja i ogłoszony drukiem w Nr. 42 „„Dz. Ust. R.P." z dn. 21 maja rb. w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dla uzasadnienia konieczności zwaloryzowania dawnych zobowiązań prywatno prawnych projektodawcy powołują się na uznaną w prawie cywilnem zasadę iz strony oznaczając w umowie lub innej czynności prawnej dłużną sumę pieniężną, mając na względzie wartość jej pieniężną, jaką ona reprezentuje w momencie zawierania umowy. To też strony zawierają umowę z dorozumianem zastrzeżeniem, że wartość pieniądza nie zmieni się w sposób nadzwyczajny katastrofalny. Jeżeli taka zmiana potem następuje, nalеży stosunek prawny ze względu na dorozumianą wolę stron rozwiązać, względnie świadczenie pieniężne w sposób, odpowiadający prawdopodobnej intencji stron podnieść (Por. Zoll: Waloryzacja należności prywatno prawnych Gazeta Administracji i Policji Państwowej. Nr. 15, 1924).

Zasada ,wyżej wyjaśniona, znana jest w prawie cywilnem p. n. „„clausula rebus sic stantibus".

Poza tem za słusznością waloryzacji przemawiają również uznane w prawie cywilnem zasady dobrej wiary, uczciwości w obrocie, dobrych obyczajów i wreszcie instytucja t. zw. niesłusznego wzbogacenia się. Nikt nie może bogacić się niesłusznie z krzywdą drugiego i dlatego pokrzywdzony może domagać się wydania tego, czem się jego kosztem drugi niesłusznie wzbogacił.

Opierając się na tych podstawach prawnych wierzyciele domagali się spłaty długów według wysokości nominalnej, popadając w ten sposób w krańcowość ustawodawca, niechcąc pozostawać w rozbieżności ze sprawiedliwością, musiał mieć na względzie również interesy dłużników. Przez nakazanie spłat należności według równi złota niewątpliwie postąpiłby wobec dłużników krzywdząco i niesprawiedliwie, spowodowałby ruinę majątkową niejednego dłużnika. np. jeśli chodzi o wierzytelności hipoteczne trzeba było pamiętać o różnych stopniach zniszczenia nieruchomości w czasie wojny, o wielkości zadłużenia

o zmniejszeniu się dochodowości nieruchomości miejskich wskutek wprowadzenia ustawy o ochronie lokatorów i t. p. Ustawodawca musiał się liczyć również i z tą okolicznością, iż, jak zauważył w ankiecie prof. Krzyżanowski, w okresie powojennym kapitał, szczególnie w Polsce, uległ ogromnemu podrożeniu. Waloryzacja według równi złota pociągnęłaby za sobą niesłuszne wzbogacenie się wierzyciela. Ustawodawca miał na względzie również i tę okoliczność, że w wielu krajach zagranicznych (Czechosłowacja, Francja, Rumunja, Włochy i t. p.) pomimo deprecjacji waluty waloryzacji jeszcze dotąd nie przeprowadzono, a tam, gdzie ją przeprowadzono (w Niemczech, lub w Austrji, lecz w tej ostatniej tylko odnośnie do kilku grup należności) stawkę waloryzacyjną ustalono bardzo nizką. (10—15 pr.).

Powyższe okoliczności stały się powodem, iż zgodzono się na ustalenie niezbyt wysokich stawek waloryzacyjnych.

Ilustrując przykładowo przytoczone wyżej wywody, wskażemy na przyjęty w rozporządzeniu sposób przerachowania pożyczek hipotecznych oraz na waloryzację w stosunkach handlowych. :

Sprawę pożyczek hipotecznych rozporządzenie reguluje w ten sposób, iż ustala inne stawki dla nieruchomości, podlegających ustawie o ochronie lokatorów oraz dla tych, które tej ustawie nie podlegają.

1. Odnośnie do nieruchomości, podlegających wspomnianej ustawie, to znaczy przy nierucohmościach miejskich, podzielono Państwo na trzy strefy:

a) pierwsza obejmuje b. Królestwo Kongresowe oraz powiaty Białostocki, Bielski i Sokólski; oznaczono dla nich stawkę 25 procent równi złota.

b) druga obejmuje ziemie wschodnie, Województwo Krakowskie, Sląsk Cieszyński oraz dziesięć powiatów Małopolski; stawka wynosi 20 proc. równi złota.

c) trzecia obejmuje resztę państwa ze stawką 15 proc.

Podstawą dla ustalenia tych stawek był spadek cen nieruchomości w stosunku do złota, stopień obciążenia hipotecznego, wreszcie stopień zniszczenia wskutek wojny.

Niewątpliwie wskutek silnego zadłażenia nieruchomośsi miejskich, w razie przyjęcia wysokiej stawki waloryzacyjnej nastąpiłaby masowa sprzedaż nieruchomości, a wtedy interesy wierzycieli byłyby w jeszcze mniejszym stopniu zabezpieczonę. Z tęgo też powodu oraz z powodu powolnego wzróstu komornego i koniecznych napraw w domach projekt przewiduje moratorjum co do spłaty kapitału do 1 stycznia 1928 roku.

II. Pożyczki hipoteczne ciążące na nieruchomościach, niepodlegających ustawie o ochronie lokatorów (hipoteki wiejskie i fabryczne) waloryzują się w zachodniej Kongresówce na 50 proc. równi złota, w środkowej Kongresówce na 42 proc., we wschodniej Kongresówce i zachodniej Małopolsce na 33, . proc., na t. zw. Ziemiach Wschodnich na 24 proc, a w Małopolsce wschodniej i w b. Dzielnicy pruskiej na 15 proc.

Co się tyczy waloryzacji w stosunkach handlowych, a więc głównie weksli i czeków, uregulowano ją w ten sposób, iż w zasadzie postanowiono weksle i czeki waloryzować na podstawie sumy wekslowej. Wysokość waloryzacji ma wynosić 10 proc. wartości sumy wekslowej, wyrażonej w złocie.. Miarodajnym do przeliczenia jest czas płatności weksla

Możliwe jest jednak i inne przerachowanie. . Rozporządzenie bowiem przewiduje, iż tęn, kto będzie niezadowolony z waloryzacji w 10 proc., a będzie miał możność udowodnienia, jakiej dokonał tranzakcji, która stała się powodem wystawienia weksli, będzie uprawniony, lecz tylko w stosunku do osoby, na czyjej zlecenie weksel był wystawiony, do żądania wyższej lub niższej waloryzacji. W tych wypadkach (par. 28). przy ustalaniu stawki waloryzacyjnej rozstrzyga wola wyraźna lub domniemana osób, które tranzakcje zawarły, zasady uczciwego obrotu, wreszcie względy słuszności (np. sędzia może wziąc pod uwagę, czy strony przewidywały spadek wartości pieniądza i uwględniły tę okoliczność przy ustanawianiu należności pieniężnych).

Na uwagę zasługuje również sposób uregulowania waloryzacji pożyczek niehipotecznych. Ulegają one waloryzacji o tyle, o ile powstały przed 1 stycznia 1922 r.

Pożyczki niehipoteczne powstałe po dniu 1 stycznia 1922 r., ulegają przerachowaniu tylko w wypadku, o ile dłużnik nie zapłacił w terminie sumy dłużnej. W takim wypadku miara przerachowania wynosi już nie 10 proc. wartości długu w złocie, lecz określa się na podstawie przepisów o zwłoce.

Rozróżnienie długów powstałych przed dniem 1 stycznia 1922 r. i po tym dniu jest zupełnie zrozumiałe. Kto wypożyczył pieniądze w markach przed 1 stycznia 1922 roku nie liczył się ze spadkiem wartości pieniądza, jaki mógł nastąpić, natomiast ten, . kto wypożyczył po 1 stycznia 1922 r. w markach polskich, liczył się ze spadkiem marki i odpowiednio do tego żądał wysokich procentów.

Swieżo ogłoszone w „Dzienniku Ustaw" rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej niewątpliwie wywoła kwasy zarówno po stronie wierzycieli, jak i dłużników. Będzie ono również krytykowane zarówno z punktu widzenia prawnego, jak i ze stanowiska ekonomicznego. Pamiętać należy o tem, iż Polska właściwie jest drugim krajem, który w drodze ustawodawczej uregulował całokształt zagadnienia waloryzacji zobowiązań prywatno prawnych i niewątpliwie pod względem zasad słuszności i doskonałości ujęcia prawniczego przewyższył swego poprzednika — Niemcy. Rozporządzenie o „waloryzacji" stanie się źródłem bardzo licznych procesów. Tych, co będą niezadowoleni, uważając się za pokrzywdzonych, będą liczne rzesze. Dla sędziego otwiera się tutaj pole do wykazania twórczych zdolności w zakresie władzy sędziowskiej. do potwierdzenia tej coraz szerszej upowszechniającej się zasady, że jego zadaniem jest tworzyć prawo żywe, uzupełniające i pogłębiające treśc paragrafów kodeksowych.

Dr. LEON PĄCZEWSKI.

waluty polskiej podróżnym, przybywającym z Polski, płacą za 100 złotych pol. po 106 guld. (przeciętny kurs wynosi 111 g.). Niesumienni spekulanci tłomaczą to rzekomym spadkiem pieniądza polskiego i wywołują tem samem niekiedy szkodliwy popłoch wśród mało orjentującej się publiczności. Gazeta wzywa czynniki polskie, aby jaknajrychlej wszczęły bezwzględną akcję przeciwko spekulantom, starającym się sztucznie obniżyć wartość polskiego pieniądza złotego.

Parada faszystowska z przeszkodami.

RZYM 14. W Medjalanie odbędą się uroczystości faszystowskie i zlot faszystów lombardzkich. Urządzony zostanie pochód przez miasto. Przemawiać będą posłowie Farinacci i Belloni.

RZYM, 14. Jak donosi „Giornale d'Italia" przybyło tu z Neapolu 500 faszystów z zamiarem udania się do Medjolanu na jutrzejsze uroczystości. Z rozkazu ministra spraw wewnętrznych zostali oni niezwłocznie z powrotem odesłani do Neapolu. Władzom Neapolu polecono rozbroić ich.

Teror w Prusach Wschodnich.

KRÓLEWIEC, 14. W Neumark pow. Stumskiego zostało przez Niemców rozbite zebranie polskiego tow. młodzieży, przyczem Niemcy zastrzelili p. Zofię Czachowską, ciężko ranili p. Cyrsona i nożami poranili ciężko p. Smoleńskiego. Sprawa została wytoczona przed sądem w Elblągu. Również z Warmji, Mazur i Prus dochodzą wiadomości, iż „Heimatsdienst" i „Stahlheim" mają na widoku akcję o szerszych rozmiarach, której celem jest za pomocą teroru rozbijanie polskich zebrań. Jest to przygotowanie do kampanji wyborczej do Landstagu pruskiego, mające przez krwawy teror spowodować zmniejszenie ilości głosów polskich.

Odszkodowanie dla niemców, obywateli polskich

WARSZAWA, 14 Ministerstwo Reform Rolnych w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych i Ministerstwem Skarbu opracowało instrukcję o odszkodowaniu dla niektórych obywateli polskich narodowości niemieckiej, pozbawionych użytkowania osad, wobec przejmowania tych objektów przez państwo na mocy ustawy z dnia 14 lipca 1920 r. w sprawie przelania praw skarbowych państwa niemieckiego i praw członków niemieckich domów panujących na Skarb Polski. Zgodnie z wymienionym zarządzeniem prawo do uzyskania odszkodowania przysługuje tylko tym, byłym osadnikom narodowości niemieckiej, którzy przed zastosowaniem do nich rygorów przytoczonej ustawy z dnia 14 lipca 1920 r. bądź otrzymali przewłaszczenie od pruskiej Komisji Kolonizacyjnej po 11 listopada 1918 r. (na podstawie kontraktów rentowych dawniej zawartych), bądź też nieotrzymali wogóle przewłaszczenia, a posiadają kontrakty rentowe datujące się z przed 11 listopada 1918 r., wreszcie prawo do uzyskania odszkodowania otrzymują ci, którzy zawarli kontrakty dzierżawne przed wymienioną datą, a po tym terminie jednak przed ekspiracją kontraktów dzierżawnych — otrzymali od pruskiej Komisji Kolonizacyjnej kontrakty rentowe. Zainteresowani koloniści winni składać podania w tej sprawie do właściwego okręgowego urzędu ziemskiego w Poznaniu, względnie w Grudziądzu.

O niższą cene mąki w większych miastach Rzplitej

WARSZAWA, 14. Wydział młynów warszawskich zgłosił — jak nam komunikują — protest przeciw ugodzie młynów wielkopolskich i kaliskich z rządem, na mocy której rząd zamierza obniżyć ceny mąki w większych miastach. Rzplitej drogą zniżki taryf kolejowych w kierunku do Warszawy i centrów przemysłowych. W sferach rządowych spodziewają się, że wyniki konferencji, mimo nieobywatelskiego stanowiska młynów warszawskich rychło już przyniosą zniżkę cen mąki i chleba, co po zniżce cen węgla, stanie się poważnym krokiem w kierunku zwalczania drożyzny w kraju wogóle,

TELEGRAMY.

P. Korfanty chce wprowadzić rząd w ryzykowne spółki

KATOWICE, 14. Urzędowa agencja telegraficzna donosi z Warszawy, że rząd polski za pośrednictwem p. Korfantego stara się o nabycie dla rządu 15 proc. akcji przedsiębiorstwa huty Laury i huty Królewskiej.

Opinja polska jest bardzo zaniepokojona temi rokowaniami zwłaszcza ze względu na osobę p. Korfantego, który się skompromitował pertraktacjami z Boselem i Weinmanem, głównymi akcjonarjuszami Królewskiej huty. Za ich rządów Królewska huta zbankrutowała, a kilka tysięcy robotników wyrzucono na bruk, a ludzie ci teraz cierpią głód i nędzę.

Obecnie p. Korfanty angażuje rząd do tych przedsiębiorstw, wobec tego zachodzi niebezpieczeństwo, że rząd będzie stale do tej spółki dokładał, bądźto przez pożyczki, bądźto przez ulg. celne.

Zauważyć w końcu należy, że p. Korfanty należy do rady nadzorczej zakładu Hohenlohe, gdzie na 2.000 urzędników jest zaledwie 5 Polaków. Urzędnicy ci, sprowadzeni z Niemiec, prowadzą wybitnie antypolską politykę.

Tajemnicze bomby w Bydgoszczy.

BYDGOSZCZ, 14. Równocześnie z zamachem we Lwowie znaleziono tu ładunek materjałów wybuchowych w bagażu. Mianowicie przy przeglądaniu przedmiotów zgubionych i nieodebranych, które były przeznaczone do przetargu publicznego, w walizie między chlebem i marmoladą znaleziono ukryte 65 rurek szklanych, zawierających materjały wybuchowe i osobno kilkanaście buteleczek z różnymi płynami, jak kwas siarczany, spirytus gorczyczany, kwas bromowy i t. p.

Sprawa ta prawdopodobnie stoi w związku z innym wypadkiem, który zdarzył się w marcu.

Oto 4 marca posterunek policji państwowej zatrzymał na dworcu bydgoskim dwóch młodzieńców przybyłych kurjerem z Gdańska — w chwili kiedy odebrać chcieli swój bagaż i nadać go dalej w kierunku Warszawy. W bagażu znaleziono 195 bomb napełnionych amonalem Młodzieńców. aresztowano. Są to studenci politechniki gdańskiej: Borysewicz, rodem z Drohobycza i Groński ze Lwowa.

Od marca do tej pory znajdują się oni w więzieniu śledczem. Przesłuchiwani oświadczyli, że bagaż nadał pewien nieznajomy pan z Gdańska, prosząc ich, aby go zechcieli przez grzeczność przetransportować dalej do Warszawy,. gdzie się ktoś po niego na stację zgłosi.

Jeden z wywiadowców wydziału politycznego pojechał natychmiast do Warszawy, lecz nikogo nie odnalazł, wobec czego istnieje podejrzenie, żę istotnymi nadawcami bagażu byli ci dwaj spiskowcy, należący do ukraińskiej korporacji studenckiej „Osnowa".

Ze studenci ci są członkami jakiejś rozgałęzionej i dobrze zorganizowanej szajki, zdaje się potwierdzać ta okoliczność, że niedawno bawił w Bydgoszczy ojciec jednego z aresztowanych studentów, duchowny grecko katolicki. z Wschodniej Małopolski. Zachodzi pytanie, skąd on mógł wiedzieć o miejscu pobytu swego syna, jeśli sprawę całą ze względu na śledztwo otaczano ścisłą tajemnicą.

Ulgi celne na przeciąg trzech miesięcy.

WARSZAWA, 14. Na odbytem w dniu 9 b.m. posiedzeniu Rady ministrów zadecydowano zastosować przy wprowadzeniu nowej taryfy celnej szereg ulg na artykuły pierwszej potrzeby na przeciąg trzech miesięcy, t. j. do 15 października r. b

Stosownie do tej decyzji cło od mąki żytniej obniżone z 7,50 złotych na 5 złotych od 100 klg., zniżone będzie jeszcze o 40 proc., od mąki pszennej, które wynosić miało 9 złotych obniżone zostanie o 20 proc. mięso świeże, solone dowożone być może bez cła, cło od obuwia skórzanego wynosić będzie w okresie ulgowym 60 proc., cła ustalonego w czasie ostatnim, a 80 proc. od płótna, surowego, bielonego barwionego, dalej tkanin wełnianych, czesankowych i półwełnianych, a za saletrę i azotniak, za które cło wynosiło 5 złotych płacić się będzie 10 proc. tej sumy.

Gdańsk rozpoczął ofensywę przeciwko złotemu.

GDANSK, 14. Gazeta gdańska donosi o wrogiej spekulacji przeciwko złotemu polskiemu. Od kilku dni — pisze gazeta — dają się zauważyć w Gdańsku usiłowania obniżenia kursu złotego polskiego.. Różne mniejsze banki i kantory wymiany wzięły sobie za zadanie ratowanie swoich opustoszałych kas spekulacją na złotym. Doszło do tego, że nieznającym stanu

KARTUZY

(kor. wł.)

Po dwudziestogodzinnej drodze koleją via Poznań, Bydgoszcz, Tczew, Gdańsk, połączonej rozmaitemi rewizjami i sprawdzaniem dowodów osobistych, dotarliśmy do Kartur. Miasteczko Kartury w odległości mniejwięcej 30 kilometrów na zachód od Gdańska, jest stolicą Kaszubskiej Szwajcarji — ciche, spokojne pędzi swój żywot jednostajny i monotonny. Położone wśród wielkich jezior i olbrzymich bukowych i grabowych lasów, całe piękno swoje posiada w tych lasach i jeziorach. Buk, a raczej lasy bukowe. tak rzadkie na ziemiach Rzeczypospolitej, tutaj występuje w olbrzymich ilościach, proszę wyobrazić sobie drzewa wysokie na 30 35 metrow, proste jak masztowe sosny, mające u podstawy w obwodzie przeszło 3 metry! to buki — i jest ich tysiące! tak samo graby i sosny. Lasy te ciągną się na północ i zachód na setki kilometrów. Dziś własność państwa, wspaniale za gospodarowane, to też przetrwały po dziś dzień.

Olbrzymie jeziora pełne, wszelkiego gatunku ryb, są wydzierżawiane przez państwo, skąd ryby rozchodzą się na całą Rzeczpospolitą. Ziemia dość urodzajna, wystawiona jednak na ciągłe wiatry od morza, wydaje plon o wiele później niż na Kujawach i Mazowszu, to też ludność poza rolnictwem, trudni się i rybołówstwem. W okolicy Kartur bardzo mało typów pięknych — przynajmniej ani jednej pięknej twarzy nie spotkałem. Wszystko to jakieś jakby z kamienia wyciosane, a wprzytem senne apetyczne. Samo miasteczko Kartury, mające około 10 tys. mieszkańców. posiada dworzec kolejowy, kilka hoteli z restauracjami, park dość ładny no i słynny kościół braci Kartezjanów vel Kartuzów. Otóż kościół ów pobudowany w 13 wieku, przez brać klasztorną, której reguła była najsurowszą z reguł klasztornych, ma kształt trumny. Ongiś kościół otoczony eremami, czyli małemi domkami w których mieszkali zakonnicy dziś zachował, tylko jeden z eremów, w którym zamieszkuje zakrystjan. Reguła braci kartuzów zabraniała przez całe życie używania pokarmów mięsnych obowiązywała do ciągłego milczenia, pozdrawiano się przy spotkaniu tylko „momento mori" wyłącznie w uroczyste święta schodzono się do klasztornego refektarza na wspólny posiłek — pozatem mnich całe dnie modlił się, pracował i rozpamiętywał o ważnościach tego świata.

Pracę kartuzów można oglądać po dziś dzień w postaci arcycudnie rzeźbionych stall, znajdujących się wzdłuż bardzo długiej nawy, po obu stronach kościoła. Pod chórem znajduje się środkowa część tryptyku, przedstawiająca rodzinę księcia Świętopełka Pomorskiego w otoczeniu świętych — niewiadomego artysty rzeźbiarza. również cudna w wykonaniu; skrzydła tryptyku w niewytłomaczony sposób znalazły się w Malborgu. Cały kościół dziś już bez zakonników tchnie odległym średniowieczem.

Na sezon letni przyjeżdżają tu dość liczni turyści letnicy, nie tak jednak liczni, jak nad morzem. Co do cen, to te nie są zbyt wielkie dzienne utrzymanie, naturalnie bez innych dodatków, wynosi do 10 zł. Obiad składający się z trzech dań, a więc zupy, smarzonej ryby, (szczupak lin, okoń, węgorz) mięsa i legominy kosztuje około 2 zł., kolacja tylko z jednej porcji ryby herbaty, także około 2 zł., śniadanie 1 zł. 50 gr no i pokój 3 zł. 50 gr. oczywiście jest to minimum wydatków.

Śliczne są te lasy, piękniejsze jeszcze olbrzymie jeziora ale tak jakoś smutno, cicho, sennie! zwijam przeto manatki i w sobotę rano, tj. 12 bm. na Hel, skąd znowu w najbliższym czasie kilka słów przyślę. L. J. S.

Kartuzy, 11 lipca 1924 r.

KRONIKA

— TEATR LETNI.

Po długich staraniach udało się dyrekcji Teatru pozyskać dla naszego miasta na gościnne występy nie zrównaną pieśniarkę teatrów warszawskich, lwowskich i krakowskich p. Janinę Madziarównę.

Doskonała ta artystka rozpoczyna swe występy w środę dnia 16 lipca, prócz wyżej wymienionej przyjeżdża również pełna wdzięku znana artystka teatrów lwowskich p. Mila Walewska i znakomity recytator oraz monologista autor wielu humorystycznych utworów p. Wincenty Łoskot, którego ostatnie występy na scenach warszawskich cieszyły się szalonem powodzeniem ze starego programu zostają pp. urocza ulubienica publiczności kaliskiej p. Basia Halmirska, znakomita prymaballeryna teatru Nowości, p. Zofja Faliszewska, która tańczyć będzie również solowe tańce, p. T. Morozowicz, który dał się już publiczności poznać, jako wspaniały komik, p. S. Michałowski o którym już pisać nie trzeba, oraz odtwórca nieśmiertelnej „Cioci" p. Renard.

W próbach znakomita operetka Engla „Ojciec ojca".

Ze względu na szalone zainteresowanie uprasza się Sz. Publiczność o wcześniejsze zamawianie miejsc na środową premjerę w kancelarji teatru ewentualnie w dniu premjery od godz. 7 w kasie.

Dziś przedstawienie na rzecz budowy domu dla inwalidów.

Jutro pożegnalny występ znakomitego barytona p. Horwata oraz p. Wiśniewskiej.

— AWANTURA NOCNA W. ALEI.

W nocy z soboty na niedzielę kilku pijanych osobników wszczęło awanturę z żydami, którzy szli przed teatrem „Oaza", gdzie odbywało się przedstawienie operetki żydowskiej i rozpoczęli bijatykę. Na krzyk nadbiegli policjanci tajni, którzy przytrzymali pijanych awanturników i odprowadzili ich do aresztu przy pomocy konnej i. pieszej policji. Po wytrzeźwieniu, awanturników wypuszczono.

— PAMIĘTNIK kalendarz Informator na szej ziemi dla województwa łódzkiego no rok 1924 opuścił prasę nakładem zakładów graficznych „Ziemi Sieradzkiej" w Sieradzu, gdzie jest do nabycia przy ulicy Kościuszki.

— ULGI CELNE.

W dniach najbliższych zacznie obowiązywać zniżka cen na artykuły pierwszej potrzeby, mająca na celu obniżenie cen. Między innemi obniżono cło od mąki żytniej o 40 proc., od mąki pszennej — o 20 proc. od mąki pszennej — o 20 proc. Cło od obuwia zniżono o 60 proc., od materjałów szewckich, płótna, tkanin wełnianych, i czesankowych — o 80 proc. Mięso może być wwożone bez cła. Narazie zniżki te obowiązywać będą w ciągu trzech miesięcy.

— ŁADNA POLEMIKA.

Prasa katowicka zamieściła następujące oświadczenie:

„Moja odpowiedź p. Korfantemu i Machowi"

W wynajmowanej przez p. Korfantego „Wolnej Trybunie" (numerze 7) płatny przez niego Alojzy Mach zarzucił mi w złej wierze, że

1) umieściłem za łapówkę w dziale administracyjnym „Kurjera Codziennego" wyjaśnienie jakiegoś Lipschitza w sprawie afery szmuglu z jedwabiem.

2) że jestem rzekomo żydem.

Na te napaść odpowiadam: Lipshitz wogóle nie znam i nigdy nie znałem, nie pisałem żadne go wyjaśnienia w jego sprawie ani nie umieszczałem. Robienie interesów z Lipschitzem i Reimischami pozostawiam p. Korfantemu i jego kon. dotierom.

Żydem nie byłem i nie jestem. Mogę to każdej chwili udowodnić p. Korfantemu i Machowi. Mam wszystko w całości bez żadnych ukróceń, tylko p. Korfanty i Mach mają bardzo ukróconą etykę dziennikarską i bardzo obciętą moralność publiczną.

Radzę płatnym kulisom p. Korfantego uniknąć w walce konkurencyjnej chamstwa, bo na tem gorzej wyjdą odemnie".

Józef Heynar, współredaktor „Il. Kurjera Codziennego".

— WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Nr. 28 „Wiadomości Literackich" przynosi wywiad z Kadenem Bandrowski, korespondencję K. Szymanowskiego z Pragi o festiwalu muzycznym, korespondencję T. Ignatowicza z Moskwy o wiosennym sezonie teatralnym, korespondencję J. Janowskiego z Krakowa o nowym dramacie K. H. Rostworowskiego, feljeton J. Iwaszkiewicza „Piesek z Conegliano", artykuły o literaturze amerykańskiej i o sensacyjnym procesie literackim w Paryżu, polemikę W. Husarskiego z Olwidem a Rodina, nowelę S. Grabińskiego „Czarna Wólka" (w całości), uwagi S. Zahorskiej na temat „Niebieskiego Ptaka" o raz działy bieżące z „Gilotyną" na czele.

— „WYCHODŹCY", organu Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, ukazał się Nr. 28. z treścią następującą:

Najważniejsze wiadomości dla wychodźców. Zapomniane ofiary niemieckiego kapitalizmu Specjalne ulgi dla wychodźców angielskich w Kanadzie. M. B. Łepecki: Indjanie w Paranie. Jak wygląda szkoła polska we Francji. Parafje Polskie w Ameryce opłacają haracz na cele amerykanizacyjne. Polski port na Bałtyku. Przychodźtwo do Palestyny. Kronika. Kronika ważniejszych wypadków z ostatniego tygodnia. Odpowiedzi Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego.

Cena Nr. pojedyńczego „Wychodźcy" wynosi 25 groszy, prenumerata kwartalnie 3 zł.

Adres redakcji: Warszawa, Krakowskie — Przedmieście. 70.

OBWIESZCZENIE.

Odnośnie do ogłoszenia w sprawie miejskiego podatku od lokali na 1924 rok, zamieszczonego w „Gazecie Kaliskiej" z dnia 1 maja 1924 roku. Nr. 98 Magistrat wyjaśnia, że podane tam iloczyny komornego do wymiaru podatku, wykazane były do przerachowania według waluty w markach polskich.

Wobec wprowadzenia waluty stałej w złotych, podatek od lokali na 1924 rok obliczono w myśl par. 5 rozporządzenia II Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 18 marca 1924 roku poz. 317 Dz. U. R. P. Nr. 31) w wysokości 3 proc. komornego wzgl. wartości czynszowej z miesiąca czerwca 1914 roku według kursu waluty złotej.

MAGISTRAT.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 14 lipca 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza		752.8 m.m.
2) Kierunek wiatru		SW
3) Siła wiatru		1 m/s
4) Stan nieba		deszcz
5) Wilgot. bezwzględna		12.6 m.m.
6) Wilgot. względna		96%
7) Temp. powietrza		+15.6
8) Ilość opadów	z doby ubiegł. z całej	3.4 m.m
9) Najwyż. temp		+25.4
10) Najniż. temp.		+9.1
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.		+1.66

Kupuję każdą ilość dojrzałych POŻECZEK i AGRESTU

wytwórnia win „Polwinkol" przeniesiona z ulicy Kościuszkowskiej № 6, do domu własnego przy ulicy Grodzkiej i Poprzeczno—Warszawskiej telefon 172. Biuro i składy czynne bez przerwy od godz. 8-ej rano do godz. 6-ej wiecz.



Zważcie różnicę

pomiędzy

ZELÓWKAMI SKÓRZANEMI A PODESZWAMI I OBCASAMI KAUCZUKOWYMI PALMA

Dłuższa trwałość i większa wytrzymałość o buwla, elastyczny, przyjemny chód oraz taniość **stanowią** ich zalety wobec zelówek skórzanych!

Palma-Kauczuk Spółka z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60.

Kaliska Fabryka

Ogrodzeń Drucianych i Tkanin Metalowych

I. KARDOLIŃSKA

KALISZ, Nowolipowa 27.

Poleca na sezon bieżący po cenach konkurencyjnych: sploty cynkowe do ogrodzeń, drut kolczasty, skobelki; słupki żelazne z kamienia, betonowe; furtki, bramy. Tkaniny druciane — — — przetaki i wycieraczki. — — 881

4 pokoje z kuchnią 4

i wygodami na I-ym piętrze zamienię na 2 pokoje z kuchnią, oraz sklep i 3 pokoje z kuchnią i wygodami do odstąpienia.
Wiadomość. w Adm. Gaz. Kaliskiej. 1310

Zginął dowód osobisty

wydany przez gm. Zbiersk na imię Antoniego Michalskiego. 1324

ROWER

lekki, mocny w dobrym stanie

Do sprzedania

Wiad: Towarowa 3 m. 3. 1325

SPRZEDAM

większą ilość butelek

do piwa i lemoniady.
Wiad. w Redakcji Gazety Kaliskiej. 1307

OKAZJA.

Z powodu nagłego wyjazdu różne meble do sprzedania. Wiadomość Wrocławska 41 m. 7. od godz. 9—12 i od 2—6. 1314

Firma egzystuje od r. 1908.

Skład drzewa

Firma egzystuje od r. 1908

H. Znamirowskiego

w Kaliszu przy ul. Wrocławskiej № 95. Telefon 56.

Skrzynka pocztowa 50

został po dłuższej przerwie na nowo otworzony.

Poleca po cenach konkurencyjnych drzewo budowlane i stolarskie.

Posiada na miejscu maszynę parową, Heblarki, Cerkularki, Piły taśmowe i inne dla wykonania wszelkich obstalunków, w zakres budowlany wchodzących.

Wykonanie z własnych i powierzonych materjałów solidnie i terminowo.

Firma egzystuje od r. 1908.

UWAGA:
Wykonuje posadzki dębowe. 1074

Firma egzystuje od r. 1908.

KUPUJEMY

każdą ilość malin

i płacimy najwyższe ceny. Fabryka wódek i likierów „Ostrowit" w Ostrowie, zsosa Pleszewska. 1326

Spółka Akcyjna Fabryki Wagonów

„WAGON"

w OSTROWIE, (POZN.) dostarcza:
Posadzkę dębową najlepszego gatunku, drzwi, okna (podł. nadesł. rysunków), oraz wszelkie inne prace w zakres STOLARSTWA wchodzące.
Wykonanie solidne, ceny konkurencyjne, dostawa w najkrótszych terminach.
Zamówienia przyjmują: B-cia O. i J. Smidt, Kalisz, 1207 Wrocławska № 13, tel. 299.

„GAZETA KALISKA"

SP. Z OGR. ODP.

Kalisz, Aleja Józefiny № 1.

Skład materjałów piśmiennych

Poleca książki buchalteryjne i kontowe, kwitarjusze, kajety, bruljony, skorowidze, skoroszyty, obwoluty, teczki, wielki wybór papeterji od najdroższych do najtańszych. Największy w Kaliszu skład ołówków kolorowych, kredek, papier kancelaryjny, listowy, pakowy oraz serwetki papierowe, pióra, stalówki i atrament oraz tusze, wielki wybór akwarel i przyborów do tychże, kałamarze, utensylja biurowe, gumki do wycierania ołówka i atramentu, kopjały, kalki, zabawki liskowskie, scyzoryki i t. p.

Redaktor N. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.